Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 6 Kwietnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 81 (1723)

Belgja na przełomie.

Niedawno belgijska Izba deputowanych przyjęła projekt całkowitej flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie, który dotąd pod względem języka wykładowego był uniwersytetem francuskim. Około tej sprawy od lat kilku toczyła się zacięta walka pomiędzy Wallonami a Flamandami, która spowodowała niejeden kryzys ministerjalny w Belgji.

Nie ulega wątpliwości, że projekt ten zostanie przyjęty również przez Senat i w ten sposób Belgja wkracza w nowy okres swego rozwoju państwowego.

Kwestja językowa odegrywa tam od lat 10-ciu pierwszorzędną rolę, jest jednym z najaktualniejszych i najbardziej żywo odczuwanych problemów wewnętrznych. Pomimo istnienia dwóch różnych językowo odłamów — Wallonów o kulturze flamandzkiej a właściwie holenderskiej, język francuski zajmował w Belgji stanowisko dominujące.

Flamandzi stanowią nawet większą część ludności, jednak sfery kulturalne ich od wieków już zrosły się z kulturą francuską. Wytworzył się więc rozłam w społeczeństwie flamandzkiem, którego klasy niższe pozostały wierne swemu językowi ojczystemu. Rozłam ten pogłębił się jeszcze w okresie walki o niepodległość Belgji, prowadzonej przeciwko panowaniu holenderskiemu. Wkrótce potem nastąpiło wielkie przesunięcie sił gospodarczych w dzisiejszej Belgji. Walońska jej część, z chwilą odkrycia ogromnych złoży węgla i rozwoju przemysłu włókienniczego, poszła niezwykle szybko naprzód w postępie gospodarczym i ogólnym dobrobycie, podczas kiedy Flamandję nawiedził ciężki i długotrwały kryzys, osłabiający silnie ekonomiczną i kulturalną prężność jej ludności. Wreszcie centralistyczny system administracji państwowej powiększył ekspansję kultury i języka francuskiego za pośrednictwem swej biurokracji.

W tych warunkach musieli Flamandzi pozostać daleko w tyle za swoimi współobywatelami wallońskimi, zwłaszcza znaczna przewaga siły ekspansywnej kultury francuskiej nad holenderską wyłączała wszelką konkurencję. To wszystko trwało jednak do czasu, aż wśród Flamandów zaczęła się budzić świadomość własnej odrębności kulturalnej i przenikać do ich sfer materjalnie i intelektualnie wyższych. Z chwilą, kiedy te ostatnie zdecydowały się stanąć na gruncie recepcji swej ojczystej kultury i języka, problem dwujęzyczności Belgji został w zasadzie przesądzony i stał się tylko kwestją czasu.

Rzeczą najbardziej ciekawą i znamienną w tym procesie ewolucyjnym jest to, że, pomimo sąsiedztwa Holandji, kulturą i językiem pokrewnej Flamandom, prądy separatystyczne są im niemal zupełnie obce. Z wyjątkiem drobnej grupy radykałów, popieranych i wyzyskiwanych przez niemieckie władze okupacyjne w okresie wojny, cały ruch flamandzki mieści się w granicach państwowości belgijskiej, którą chce jedynie przekształcić stosownie do faktycznie istniejących w niej stosunków narodowościowych.

Wspólność interesów obu grup językowych, pomimo różnicy pochodzenia i kultury, jest tak wielka, że góruje w sposób zdecydowany nad naturalnem skądinąd ciążeniem ich do własnych mas narodowych. Koncepcja podziału Belgji pomiędzy Francję i Holandję w poważnych sferach obu społeczeństw zupełnie nie istnieje. Więź państwowa, oparta na solidaryzmie dążeń ogólnopaństwowych i interesów ekonomicznych jest silniejsza od nacjonalizmów. Dali tego dowód Wallonowie godząc się, w imię utrzymania jedności państwowej, na wielkie i, być może, bolesne nawet ustępstwa ze swego kulturalnego stanu posiadania. Zrozumieli oni, że dopiero opór z ich strony mógłby doprowadzić do zaostrzenia konfliktu językowego w sposób dla jedności państwa groźny.

Przykład Belgji jest kapitalnym przykładem przejściowości teorji budującej państwo wyłącznie na podstawie narodowej. Siły, które stworzyły przed 100 laty państwo Belgijskie, okazały się najlepszym i najtrwalszym wykładnikiem wspólnych dążeń i interesów dwujęzycznej jej ludności. Więź ta zwycięsko przetrwała cały wiek i pokonała ostatnio kryzys, powstały na tle uzyskiwania przez upośledzoną dotąd flamandzką część Belgów należnego jej równouprawnienia w dziedzinie językowej i kulturalnej. Nie ulega wątpliwości, że z tego kryzysu Belgja wyjdzie, także w razie przekształcenia się w państwo federacyjne, bardziej spoistą wewnątrz niż była dotąd.

rz.

Z powodu zgonu królowej szwedzkiej.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Po otrzymaniu wiadomości o zgonie Jej Królewskiej Mości Królowej Szwedzkiej p. minister spraw zagranicznych Zaleski udał się w towarzystwie dyrektora protokółu Romera do poselstwa szwedzkiego, gdzie złożył kondolencję w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na ręce p. d'Anckarswaarda, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego J. K. M. Króla Szwecji.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Dnia 5 b. m. w godzinach przedpołudniowych dyrektor Lisiewicz, szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, udał się do poselstwa szwedzkiego, gdzie w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyraził p. d'Anckarswaardowi, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu królestwa Szwecji, kondolencje z powodu śmierci J. K. M. Królowej szwedzkiej.

Nowy szef gabinetu premjera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że szefem gabinetu premjera Rady Ministrów zostanie dotychczasowy pierwszy radca ambasady polskiej w Paryżu p. minister Schetzel. P. min. Schetzel wyjechał z Paryża i w poniedziałek przybywa do Warszawy.

Odłożona wizyta.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Zapowiedziany na niedzielę przyjazd do Warszawy szefa rumuńskiego sztabu generalnego został odwołany w ostatniej chwili wskutek przesilenia na stanowisku ministra spraw wojskowych w Rumunji.

O kredyty dodatkowe.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W sobotę dnia 5 b. m. wpłynęły do Sejmu trzy projekty rządowe o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1929/30.

Pierwszy kredyt w wysokości 3 miljonów zł. przeznaczono na pomoc kredytową dla Polaków zagranicą, drugi kredyt w wysokości 182 tysiące i 100 zł., przeznaczony jest na wybory dodatkowe do Sejmu i Senatu. Trzeci projekt dotyczy kredytów na dopłatę do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, oraz pomoc dla bezrobotnych wsi i miast.

Protesty weksli.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Stosunek procentowy zaprotestowanych weksli do inkasa w ub. miesiącu wyniósł w Banku Polskim 5,99% wobec 5,92% w lutym.

Suma zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wyniosła w ub. miesiącu 18043000 zł., z czego procentowo przypadało: na rolnictwo 16%, na przemysł włókienniczy — 35%, skórzany—4,5%, metalowy—6,5, drzewny — 2,7%, na pozostałe przemysły — 35,3%.

Poseł Rauscher nie będzie odwołany z Warszawy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Niemieckie źródła urzędowe nie potwierdzają wiadomości o odwołaniu z Warszawy posła niemieckiego p. Rauschera i mianowaniu na jego miejsce p Lindauera.

Nielegalny zjazd w Berlinie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś przybyli do Warszawy ze Zbąszynia pod eskortą policji uczestnicy polscy nielegalnego kongresu chłopskiego w Berlinie, który odbył się w ostatnich dniach marca z polecenia Kominternu. Delegaci polscy, którzy nie posiadali paszportów zagranicznych zostali przez policję niemiecką odstawieni do granicy polskiej, a stamtąd do Warszawy, gdzie zostali przesłuchani przez władze bezpieczeństwa i osadzeni w areszcie.

Wszyscy aresztowani w liczbie ośmiu będą odstawieni do swoich miejsc zamieszkania i staną przed sądem za nielegalne przekroczenie granicy.

Akcja komunistów w Gdańsku.

GDAŃSK, 5.IV. (Pat). Od kilku dni trwa w obwodach wiejskich Gdańska strajk robotników rolnych, wywołany przez komunistów. Strajk nie zdołał dotąd przybrać większych rozmiarów wobec czego komuniści proklamują strajk generalny na obszarze wolnego miasta, przyczem zamierzają uciec się nawet do środków gwałtownych, aby odstręczyć robotników od pracy. Mimo to jednak wielka liczba robotników rolnych pracuje w dalszym ciągu.

Demagogiczna odezwa Centrolewu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W ub. piątek odbyło się posiedzenie przedstawicieli t. zw. „Centrolewu" w którem wziął również udział, jak się dowiadujemy, prezes klubu Narodowego p. Rybarski.

W sobotę dnia 5 b. m. „Centrolew" wydał odezwę do społeczeństwa, pod którą są podpisane następujące stronnictwa: P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, Ch. D. i N. P. R. (prawica).

Odezwa ta, zredagowana w tonie demagogicznym, ma na celu obciążenie rządów obecnych odpowiedzialnością za całokształt sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz apoteozę obecnego Sejmu. Odezwa nosi charakter wybitnie przedwyborczy i nazywając obecne rządy ukrytą dyktaturą wzywa, by spór zasadniczy między Sejmem a Marszałkiem Piłsudskim rozstrzygnął kraj w nowych wyborach.

Z konferencji londyńskiej.

Odgłosy w prasie.

PARYŻ, 5 IV. (Pat). Powstające w Londynie nowe przeszkody w dojściu do porozumienia w sprawie rozbrojenia morskiego wywołują w prasie różnych odcieni ożywione protesty. Prawicowy „Figaro" oświadcza, że wszystkie epizody tej nadzwyczajnej konferencji mają tę wspólną cechę, że każdy z nich systematycznie wyzyskiwany jest przeciwko Francji. Gdy rokowania doprowadziły, zdawałoby się, do zawarcia paktu, dzieje się to na niekorzyść bezpieczeństwa Francji. Gdy wypływa kwestja równości uzbrojenia, zaznaczają się tarcia między Francją i Włochami. Gdy zaś rokowania grożą zerwaniem, wywołuje to gwałtowne napaści na Francję, którą się oskarża o przeszkadzanie rozbrojeniu.

Obawy nowych trudności.

PARYŻ. 5. IV. (Pat). Cała prasa paryska jednogłośnie podtrzymuje wysiłki Brianda, czynione w kierunku nadania paktowi Ligi Narodów uzupełnienia w sprawie bezpieczeństwa, którego domaga się Francja.

Omawiając problemat francusko-włoski, pisma wyrażają obawę, że sprawa ta nasuwa coraz większe trudności, które mogą pociągnąć za sobą niepożądane konsekwencje w stosunkach obu tych państw. Naogół pisma wyrażają pogląd, że różnica 328 tys. tonn we flotach francuskiej i włoskiej jest konieczna dla utrzymania równowagi europejskiej.

Briand — Mac Donald.

LONDYN, 5. IV. (Pat). Dzisiaj rano premjer Mac Donald odbył naradę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem. Obradowano nad interpretacją artykułów paktu Ligi Narodów, odnoszących się do zobowiązań gwarancyjnych stron na wypadek zaatakowania członka Ligi. Jak wiadomo, narady na ten temat, mające dać rozwiązanie kwestji rozszerzenia gwarancyj bezpieczeństwa, żądanych przez Francję, wzamian za ustępstwa tonażowe, ciągną się już.

Briand wyjechał do Paryża.

LONDYN, 5. IV. (Pat). Briand wyjechał po południu do Paryża, skąd powróci do Londynu we wtorek.

Piwo może wywołać nowe przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 5.IV. (Pat). Program finansowy rządu domagający się bezwarunkowo podwyższenia podatku od piwa do 75 proc. grozi wywołaniem nowego konfliktu w łonie stronnictw koalicji rządowej. W czasie dzisiejszych obrad komisji podatkowej Reichstagu poseł bawarskiej partji ludowej Horlacher, której przedstawicielem w gabinecie jest min. Schaetzel oświadczył, iż frakcja jego bezwzględnie protestuje przeciwko podwyższeniu podatku od piwa i że do tego protestu przyłączy się niezwłocznie 34 posłów bawarskich, należących do innych. Podniesienie podatku od spożycia piwa — mówił poseł Horlacher — nakłada na Bawarję nowe 100-miljonowe ciężary publiczne. Mówca ostrzega przed projektowaną podwyżką przytaczając jako przykład, że w Angłji wskutek podwyższenia podatku spadło spożycie piwa o 50 proc. Zwracając się pod adresem min. Moldenhauera, pos. Horlacher zaznaczył, że bawarska partja ludowa nie ustąpi ze swego stanowiska, nie zważając na żadne groźby, natomiast jest gotowa zgodzić się na podwyższenie podatku obrotowego.

Odpowiadając na wywody przedstawciela bawarskiej partji ludowej, min. Moldenhauer podkreślił, że rząd przywiązuje wielką wagę do sprawy podwyższenia podatku od piwa i że uchwalenie tak wysokiej podwyżki jest konieczne ze względu na zobowiązania odszkodowawcze, ponieważ uzyskanie z innych źródeł podwyżek na pokrycie niedoboru budżetowego okazało się niemożliwe. Minister wskazał na to, że podwyższenie podatku od obrotu jest ze stanowiska gospodarczego o wiele cięższe dla Niemiec do zniesienia, niż podniesienie podatku od piwa.

Zuchwały napad na Bank w Warszawie.

Bandyci zabili właściciela i zrabowali 12,000 zł. oraz kilkaset dolarów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 5-tej na ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie dokonano napadu rabunkowego na Dom Bankowy Centnerszwera.

Urzędnicy zostali sterroryzowani przez bandytów rewolwerami a właściciel Domu Bankowego, który usiłował stawić im opór został zabity wystrzałem z rewolweru w głowę.

Mimo alarmu i dużego ruchu na ulicy o tej porze w tym punkcie miasta — bandyci zdołali zbiec, zabierając z kasy tylko 12.000 złotych, kilkaset dolarów i papiery wartościowe.

Okólnik m. Zaleskiego do zagranicznych placówek polskich.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Pan minister spraw zagranicznych August Zaleski rozesłał placówkom zagranicznym okólnik następującej treści:

„Wobec odrzucenia przez Sejm poprawki Senatu, podwyższającej fundusze, przeznaczone na dział V § 11 budżetu, o 2 miljony, z przeznaczeniem ich specjalnie na opiekę kulturalno-oświatową nad Polakami zagranicą i wobec zmniejszenia tychże funduszów w porównaniu z rokiem zeszłym o 20 proc. proszę Panów Kierowników placówek zagranicznych o zmniejszenie w tej proporcji wszelkich wydatków, czynionych z powyższego działu budżetu. Proszę jednak oszczędności czynione z tytułu powyżej wzmiankowanych skreśleń budżetowych stosować w ten sposób, aby wedle możności najmniej obciążały one szkolnictwo i opiekę duszpasterską. Z konieczności nie będzie można poczynić projektowanego na rok bieżący otwarcia nowych placówek oświatowych, jak również domów ludowych, udzielić pomocy na cele sportowe i t. p. Ażeby móc pokryć najniezbędniejsze wydatki, związane z potrzebami naszych rodaków zagranicą zamierzam na cele kulturalno-oświatowe przeznaczyć część przyznanego mi funduszu reprezentacyjnego.

(—) August Zaleski.

Min. Zaleski w Belwederze.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). W dniu dzisiejszym p. min. Zaleski był przyjęty na audjencji w Belwederze przez p. Marszałka Piłsudskiego.

Polsko-łotewsko-estońska konferencja kolejowa.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Dnia 4 b. m. w sali Ministerstwa Komunikacji otworzył dyrektor departamentu eksploatacyjnego inż. Adam Frank kilkudniową konferencję kolejową polsko-łotewsko-estońską. Konferencja zajmie się sprawą stworzenia bezprzeładunkowej komunikacji przez Zemgale i Turmont w drodze zmiany zestawów kołowych. Przewodniczył obradom inżynier inspekcji głównej M. K. Ejsmond. Delegaci kolei łotewskich i estońskich w czasie pobytu swego w Polsce zwiedzą na zaproszenie polskiej wytwórni taboru kolejowego kilka fabryk wagonów i lokomotyw, a między innemi wytwórnię Lilpop, Rau i Loewenstein i Zakłady Chrzanowskie.

Venizelos przybędzie do Warszawy.

WIEDEŃ, 5.IV. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że Venizelos prawdopodobnie przybędzie do Wiednia i do Warszawy. Pragnie on spotkać się z przedstawicielami rządu austrjackiego i polskiego, ponieważ podczas ostatniej swej podróży po Europie nie odwiedził ani Wiednia, ani Warszawy.

Połączenie telefoniczne Berlin—Moskwa.

BERLIN, 5.IV. (Pat). Prasa niemiecka donosi, że dziś nastąpiło oficjalne otwarcie połączeń telefonicznych między Berlinem a Moskwą. Umowa odnośna ma — według twierdzenia prasy — przyznawać wyraźnie nieograniczone prawo korzystania z rozmów telefonicznych, zarówno czynnikom urzędowym, jak i prywatnym, a więc i prasie.

Wbrew temu wyraźnemu postanowieniu, sowiecki urząd pocztowy ograniczył prawo korzystania z rozmów telefonicznych. Połączenie telefoniczne z Moskwą otrzymują tylko władze i urzędy. Przedstawicielom prasy zagranicznej oświadczono, iż nie mogą korzystać z rozmów telefonicznych z Moskwą, ponieważ wysyłane przez nich telegramy podlegają cenzurze, która praktycznie może być stosowana tylko przy telegramach.

W parlamencie austrjackim.

WIEDEŃ, 5.IV. (Pat). Parlament austrjacki uchwalił dziś w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ochronie wolności pracy i zgromadzeniach czyli t. zw. ustawę przeciwko terorowi. Wnioski socjalistyczne odrzucone zostały w głosowaniu 80 głosami przeciwko 69.

Rezultat głosowana przyjęły stronnictwa mieszczańskie burzliwemi oklaskami, socjaliści zaś okrzykami: „tfu". W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono większością głosów prosić prezydenta, aby w myśl nowoprzeprowadzonej reformy konstytucji uznał obecną sesję rady narodowej w dniu dzisiejszym za zamkniętą.

Uroczystość w Fanarze.

(Korespondencja własna).

Konstantynopol, 2 kwietnia 1930 r.

Już poza murami właściwego miasta znajd. się duży kompleks czerwonych budowli, niskich i brzydkich. Nad bramą wjazdową zwisa starożytna latarnia „fanar", skąd powstała i nazwa sławnego monasteru, będącego dziś siedzibą patrjarchy konstantynopolitańskiego. W tym to Fanarze odbywała się przed paroma dniami (31 marca) ciekawa uroczystość polsko-fanarska, jeśli wolno ją tak nazwać: p. Strzembosz, radca ministerjalny M. S. Z., wręczał nowoobranemu patrjarsze Focjuszowi II wielką wstęgę orderu Polonia Restituta i prezent, przesłany przez rząd polski.

Jeden z członków Św. Synodu oczekiwał u podjazdu przybycia wysłannika Polski i, gdy tylko ten ostatni wysiadł ze swego auta, poprowadził go do apartamentów recepcyjnych po schodach, na których stali dwoma rzędami czarni, brodaci mnisi. pochyleni w niskich pokłonach. Otoczony członkami Św. Synodu, Focjusz II siedział na olbrzymim złoconym fotelu, z którego wstał, gdy nasz wysłannik wszedł do sali audjencjonalnej.

Po przywitaniu się p. Strzembosz wypowiedział przemówienie, w którem podkreślił tradycyjne związki religijne obywateli polskich wyznania wschodniego z patrjarchatem ekumenicznym, szczęśliwie wznowione po stuletniej przerwie.

Po ukończeniu przemówienia, p. Strzembosz wręczył patrjarsze oznaki orderu Polonia Restituta oraz list od p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które patrjarcha odebrawszy podał do trzymania przybocznemu archimandrycie. Poczem w słowach niezwykle serdecznych wyraził wdzięczność i prosił o wyrażenie Panu Prezydentowi i rządowi polskiemu życzeń pomyślności i sławy dla narodu i państwa polskiego.

Cała ta część ceremonji odbywała się stojąc i zakończyła się wniesieniem przez czterech kawasów (kawas — coś pośredniego między posłańcem a tragarzem) prezentu od rządu polskiego. Był nim ogromnych rozmiarów garnitur z bronzu złoconego, złożony z zegara i dwóch kandelabrów w stylu barokowym. Po obejrzeniu wspaniałego prezentu, patrjarcha kazał go ustawić na wielkim kamiennym stole, stojącym naprzeciw jego tronu i obyczajem miejscowym zaprosił p. Strzembosza na poczęstunek. Gdy wszyscy usiedli na fotelach, ustawionych półkolem, służba wniosła na tacach przeróżne sorbety i małe szklaneczki kryształowej, zimnej jak lód, wody. Nastąpiła typowo wschodnia rozmowa, polegająca na szeregu pytań o zdrowie p. Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego i wszystkich zkolei ministrów, oraz na wyrażeniu nadziei, że wszystko dla wszystkich ułoży się dobrze i szczęśliwie.

Wreszcie wniesiono w maleńkich filiżaneczkach kawę turecką. Jest to znak — wszędzie na Wschodzie przyjęty — że wizyta już skończona i że czas odchodzić. Odprowadzony aż do drzwi przez patrjarchę, opuszczał nasz wysłannik podwoje fanarskie wśród tegoż samego szpaleru czarnych mnichów, którzy go przy przybyciu spotykali. Unosił z sobą miłe wrażenie z tej audjencji, owianej swoistym czarem dalekich reminiscencyj dawnych czasów bizantyjskich, których już tylko blady odbłask błąka się po kamiennych komnatach Fanaru. A jednak, choć odarty ze swojego wiekowego wspaniałego przepychu, ciągle trwa w nim majstat patrjarchatu konstantynopolitańskiego, tej pierwszej i naczelnej dla wszystkich kościołów prawosławnych hierarchicznej władzy duchownej.

L. M.

Sprawa ratyfikacji planu Younga w senacie francuskim.

PARYŻ, 5.IV. (Pat). W czasie dyskusji nad ratyfikacją planu Younga Dumont, sprawozdawca generalny, podkreślił, że nieratyfikowanie planu Younga wywołałoby poważne zaburzenia w stosunkach międzynarodowych Ponadto wymagałoby zapłac. przez podatników francuskich nadwyżki 2.400 milj. nowych podatków na spłatę długów międzysojuszniczych. Dumont dodał, iż dobra wola i uczciwość Niemiec są jedynemi gwarancjami spłaty ich należności. Mówca wyraził zapatrywanie, że Bank Wypłat Międzynarodowych stanowi postęp i gwarancję oraz przyczyni się do ułatwienia stosunków francusko-niemieckich. Nakoniec Dumont zaznaczył, iż jest rzeczą niezbędną ratyfikowanie planu Younga w celu wstąpenia na drogę solidarności europejskiej w interesie pokoju i cywilizacji.

PARYŻ, 5.IV. (Pat). W czasie dyskusji w senacie nad umowami haskiemi Tardieu podkreślił konieczność uchwalenia ratyfikacji tych układów w celu zapewnienia ciągłości w polityce francuskiej. Premjer zauważył, że plan Dawesa był tylko rozstrzygnięciem chwilowem, które miało na celu ocalenie waluty niemieckiej, podczas gdy plan Younga prowadzi do ostatecznego uregulowania i zastępuje dług polityczny długiem handlowym.

PARYŻ, 5.IV. (Pat). Senat uchwalił ustawę, ratyfikującą układy haskie 284 głosami przeciwko 8.

Sprawcy zamachu na gen. Unta nie wykryto.

TALLIN, 5.IV. (Pat). Pomimo wyznaczenia nagrody w wysokości 1000 koron za przyczynienie się do wykrycia sprawcy zamachu na gen. Unta, nie udało się dotąd natrafić na ślady zabójcy. Przypuszczają ogólnie, że zamach ten jest dziełem komunistów Stan gen. Unta jest bardzo groźny.

Nowy Zeppelin.

BERLIN, 5.IV. (Pat). W rozmowie z dziennikarzami angielskimi oświadczył Eckener, że zakłady Zeppelina we Friedrichshafen budują nowy sterowiec, który w czerwcu lub w sierpniu 1931 roku nawiąże komunikację lotniczą osobową i towarową między Ameryką i Niemcami.

Likwidacja litewskiego centr. banku gospodarczego.

KOWNO, 5.IV. (Pat). Na dzisiejszem zebraniu członków centralnego banku gospodarczego powzięto uchwałę likwidacji tego banku. Bank wykazał 1.200 tys. litów strat, które powstały w związku z bankructwem banku związku rolników w Szawlach i takiego banku w Rakiszkach, gdzie bank centralny zmuszony był pokrywać niedobory.

Dom wypoczynkowy dla robotników kolejowych.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Zarząd emerytalnej kasy dla robotników kolei państwow. w b. zaborze pruskim postanowił, naskutek inicjatywy p. ministra komunikacji Kuhna, przeznaczyć 1.800 tys. zł. na budowę nowoczesnego domu wypoczynkowego w Gdyni dla swoich członków. Dom ten jeszcze w roku bieżącym, kosztem miljona złotych, będzie wzniesiony pod dach tak, że już w przyszłym sezonie urlopowym członkowie kasy emerytalnej dla robotników kolejowych b. zaboru pruskiego będą mogli spędzić swój urlop wraz z rodzinami nad polskiem morzem.

B. komisarz bolszewicki Cichowski skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). Sąd Okręgowy w Warszawie wydał dziś wieczorem wyrok w procesie, toczącym się przeciwko Kazimierzowi Cichowskiemu, byłemu komisarzowi bolszewickiemu do spraw polskich w Petersburgu i członkowi bolszewickiego rządu, utworzonego dla Polski w Mińsku w roku 1920, oraz Mieczysławowi Boernsteinowi vel Stefanowi Borkowskiemu, oskarżonym o działalność wywrotową. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia, zaznaczając, że poczytał im za okoliczność obciążającą ich zachowanie się w czasie rozpraw.

Petkiewicz nie został zdyskwalifikowany przez P. Z. L. A.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat). W związku z pogłoskami o rzekomej dyskwalifikacji Petkiewicza przez Polski Związek Lekkoatletyczny zarząd P. Z. L. A. stwierdza, iż jakkolwiek spawra dyskwalifikacji Petkiewicza przez związek łotewski była przez zarząd P. Z. L. A. szczegółowo rozpatrywana, to jednak żadnej uchwały zawieszającej, lub dyskwalifikującej Petkiewicza zarząd nie powziął.

Wypadek z synem Hindenburga.

BERLIN, 5.IV. (Pat). Syn prezydenta Hindenburga, a zarazem jego adjutant podpułkownik Hindenburg uległ wczoraj wieczorem w czasie konnej przejażdżki nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie, wpobliżu ogrodu zoologicznego koń podpułkownika Hindenburga nagle spłoszył się i zrzucił jeźdźca, który spadł tak nieszczęśliwie, iż jedną nogą pozostał w strzemieniu. Podpułkownik Hindenburg uległ dotkliwemu potłuczeniu i doznał złamania obojczyka i zgniecenia kilku żeber.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Stanowcza postawa rządu angielskiego wobec Palestyny.

LONDYN, 6. VI. (Pat.) Odpowiadając w Izbie Gmin Baldwinowi, Mac Donald zaznaczył, iż rząd angielski będzie w dalszym ciągu administrował Palestyną na zasadzie postanowień mandatu, zgodnie z aprobatą Rady Ligi Narodów. Jest to zobowiązanie międzynarodowe; o uchyleniu się od tego zobowiązania nie mogłoby być mowy. Rząd angielski jest stanowczo zdecydowany stosować jednakową sprawiedliwość do wszystkich części ludności, zamieszkującej Palestynę. Jest to jego obowiązek, przed którego spełnieniem bynajmniej się nie zawaha i użyje wszelkich środków dla osiągnięcia tego celu. Obecnie rząd rozważa różne zalecenia komisji w celu zastanowienia się nad rozmaitemi przyczynami powstania i sposobami uniknięcia jego powtórzenia się, zasięgając opinji zainteresowanych stron. Nakoniec Mac Donald zaznaczył, iż pragnie, ażeby zrozumiano, że oświadczenie jego obejmuje sprawę natychmiastowego zasilenia sił policyjnych, potrzebnych w obecnych okolicznościach do zapewnienia pokoju wewnętrznego.

Ruch niepodległościowy w Indjach.

Przed ogłoszeniem nieposłuszeństwa cywilnego.

BOMBAJ, 5.IV. (Pat). Ghandi przybył do miejscowości Dantil, gdzie rozpocznie jutro kampanję nieposłuszeństwa cywilnego. Wyrazem protestu będzie fabrykowanie przez Ghandiego soli na wybrzeżu morskiem z pogwałceniem ustawy o monopolu solnym.

Świeżo powstała partja antyrewolucyjna przybyła również do Ghandiego, propagując zasadę oporu biernego i usiłując namówić Ghandiego do odłożenia jeszcze na pewien czas wystąpienia przeciwko monopolowi solnemu i zwrócenia się również przeciwko systemowi kast.

Przygotowania do strajku generalnego.

KALKUTTA, 5.IV. (Pat). Na odbytem wczoraj zebraniu zapadła rezolucja, wzywająca organizacje robotnicze do przygotowania się do strajku generalnego.

Nowy sposób walki politycznej.

BOMBAJ 5.IV. (Pat). Wczorajsze rozruchy wieczorne przyśpieszyły zapowiedzianą na linjach kolejowych akcję nieposłuszeństwa cywilnego. Na odbytem dziś walnem zebraniu pracowników kolejowych postanowiono sparaliżować ruch kolejowy, przyczem niektóre grupy, biorące udział w akcji nieposłuszeństwa, otrzymały polecenie kładzenia się na torach kolejowych przed nadchodzącemi pociągami. Jak obliczają, w akcji nieposłuszeństwa cywilnego na kolejach bierze udział około 7 tys. ochotników.

Krwawe zajście w Londynie.

30 osób rannych.

LONDYN, 5.IV. (Pat). Doszło tu do starcia między policją a strajkującymi robotnikami, którzy usiłowali wtargnąć siłą na dworzec. Około 30 osób zostało rannych. Dopiero po skierowaniu przez policję strzałów w stronę strajkujących udało się przywrócić spokój.

Gwałtowna burza nad Atlantykiem.

NANTES, 5.IV. (Pat). Na wybrzeżach Atlantyku szaleje gwałtowna burza. Łodzie rybackie z wielkim trudem wracają do portu. Z morza sygnalizują cały szereg wypadków Dwóch marynarzy utonęło.

Primo Aprilis w Berlinie.

W dniu 1 kwietnia (Prima Aprilis...) ratusz berliński stał się terenem złośliwego, dowcipnie i umiejętnie zainscenizowanego żartu.

Niewykryty dotąd sprawca skonstruował — z niezwykłą dokładnością — „maszynę piekielną", którą podłożył w głównem wejściu do ratusza.

Około godziny 1-ej po północy zaalarmowano z ratusza straż ogniową. Telefonowano, że koło głównego wejścia ratuszowego znaleziono maszynę piekielną. Straż ogniowa natychmiast przyjechała. Z zeznań portjera magistratu okazało się, iż znalazł on w bramie podejrzaną paczkę. Wziął ją do swojej „loży" i zaczął powierzchownie badać. Widząc, że jest to „rzecz poważna", wyniósł ją z powrotem za drzwi (najbardziej niepokoiło go, że w paczce wciąż tajemniczo „tykało"...) i położył na ziemi w znacznej odległości od wejścia ratuszowego. Tu ją znalazła policja i straż ogniowa.

Podejrzaną paczkę zaczęto badać z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, wskazanych w takich razach. Przecięto druty, prowadzące od dwu kieszonkowych baterýj elektrycznych do zapalnika zegarowego a następnie do „ładunku wybuchowego"; następnie zaczęto badać dalszą zawartość. Tymczasem na miejsce wypadku przybyło dużo osób z różnych instytucyj i urzędów, które zwykły wysyłać w takich razach swoich funkcjonarjuszy (policja, urząd śledczy i t. d.); z policji przyjechało kilka wyższych szarż.

Dalsze gruntowne badanie „maszyny piekielnej" wykazało, że konstruował ją fachowiec, znający się dobrze na rzeczy. Była ona zupełnie prawidłowo zbudowana; instalacje elektryczne dokładnie założone; zapalnik zegarowy nastawiony na 4-ą godzinę nad ranem. Rozebrano cały aparat. Wzięto się z całą ostrożnością do „ładunku wybuchowego", składającego się z puszki z „czarnym prochem"... Włożono puszkę z tym podejrzanym materjałem wybuchowym do wody; rzeczoznawcy zaczęli ją badać.

Z początku nic nie rozumiano. Materjał wybuchowy był zupełnie nieznany badającym. Sporo czasu upłynęło, zanim znalazł się „spryciarz", który zrobił odkrycie, że... to przecież **ziemia**, a nie żaden czarny proch...

Odkrycie to wywołało podobno ogólną wesołość. Ale żartownisiowi — jeśli go złapią — nie będzie wesoło; grozi mu kara za „swawolę" (grober Unfug). Portjer ratuszowy podejrzewa pewnego młodego człowieka, który niedługo przed znalezieniem „maszyny piekielnej" kręcił się koło ratusza i pytał portjera o tani nocleg.

R. W.

Giełda warszawska z dn. 5.IV. b. r.

WALUTY i DEWIZY:	
Dolary	8,90—8,92 - 8,88
Belgja	124,46—124,77—124,15
Gdańsk	173,51—173,94—172,08
Holandja	358,10—359,00—357,20
Londyn	43,39—43,50—43,28
Nowy York	8,908—8,928—8,888
Paryż	34,91—35,00—34,82
Praga	26,42—26,48—26,36
Szwajcarja	172,78—173,21—172,35
Stokholm	239,82—240,42 239,22
Włochy	46,76½—46,88—46,65
Berlin w obr. pryw.	212,90
PAPIERY PROCENTOWE:	
Pożyczka inwest.	122—121,50—122
Premjowa dolar.	74,00—73,75—74,00
5% konwersyjna	55,00
5% kolejowa	50,75
Stabilizacyjna	88,00
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolarowe	75,00
4½% ziemskie	56,00
8% ziemskie	78,00—77,75
8% Łodzi	70,25
AKCJE:	
Bank Dyskontowy	115—115,50—116,00
Bank Polski	168—168,50—168,00
Bank Spółek Zarobk.	78,50
Kijewski	55,00
Siła i Światło	95,00—97,00
Cukier	28,00

Wrażenia z Łotwy.

Od kilku tygodni prasa nasza informowała społeczeństwo o mającej się odbyć wycieczce na Łotwę. Zdania były jak zwykle podzielone, jedni ten projekt chwalili, drudzy ganili, lecz ostatecznie wycieczka doszła do skutku, ponieważ jednak nie miała określonego celu, tylko była traktowana jako rewizyta, dzięki temu nikt z nas nie miał dostatecznej ilości czasu, by coś zbadać, a więc i moje wrażenia są tylko garścią luźnych spostrzeżeń, które można było poczynić w ciągu czterech dni w obcym kraju i obcem środowisku. Starałam się jednak zapoznać z takiemi momentami z życia narodu łotewskiego, które mogłam porównać z odpowiednikami w kraju i o których mogłam wydać pewien sąd.

Żeby dać wrażenie o całości, zacznę od początku. Jak już zaznaczyłam, wycieczka miała charakter rewizyty i już na dworcu w Wilnie zauważyłam, że nastrój jest odpowiednio beztroski i wesoły. W wagonie wskutek dobrego ulokowania się dobre samopoczucie wzrosło. Po pewnym czasie zaczęliśmy stwierdzać ze smutkiem, że właściwie niewiele wiemy o kraju, do którego jedziemy, wiadomości, które posiadamy, są luźne, każdy z nas coś dodaje, lecz całość jakoś nie wychodzi i w ostatecznej rozterce okrążamy p. Leczyckiego, z wyraźnem żądaniem aby jako ten. który dłuższy czas spędził na Łotwie, opowiedział n m coś o tym kraju. Pan Leczycki cierpliwie wykładał o ustroju Łotwy, o oświacie, o prasie i wspominał coś o morzu i tu wynikła nowa trudność, bo nikt z nas na pewno nie wiedział ile kilometrów morskiego wybrzeża ma Łotwa, lecz o radości, w rękach p profesora Rydzewskiego ukazuje się mapa sztabowa z podziałką i ze sznurkiem. którym p. profesor wymierza dokładnie długość, ale jakoś znów wyszło za mało, dopiero broszurka wyciągnięta przez p. Leczyckiego, sprawę definitywnie zakończyła, stwierdzając czarno na białem, że Łotwa posiada 450 klm. morskiego wybrzeża.

Na tego rodzaju rozstrząsaniach przeszedł nam czas, aż do granicy. W Turmontach zjawił się przedstawiciel naszego konsulatu z Dyneburga, i przedstawiciel władz łotewskich i pod ich opieką gwarząc wesoło przejechaliśmy granicę, a po 40 minutach przed naszemi oczyma zaczęły się przesuwć potężne, obwarowania twierdzy w Dyneburgu, głębokie fosy okalające mury, jeszcze niezrównane okopy i w całej okazałości Dźwina. Patrzymy wszyscy na szare jej wody uwolnione z lodów i wartko pędzące do morza i w wagonie panuje cisza, aż do momentu, gdy zajeżdżamy na wypełniony dworzec. Panie, wojskowi, przedstawiciele miasta, przedstawiciele zbliżenia łotewsko-polskiego i przedstawiciele polonji, orkiestra. Jesteśmy trochę oszołomieni, tembardziej, że nasi panowie swoim zwyczajem pędzą gdzieś naprzód krokami chyżemi, którym nie mogą sprostać panie. Szczęście, że na końcu stał fotograf z nastawionym aparatem, więc żeśmy się zatrzymali i można się było przywitać z obecnymi, Trzeba przyznać, że witał nas z radością i serdecznie prezes T-wa łotewsko polskiego p. Anże.

Z dworca pojechaliśmy do hotelu, a później na otwarcie Wystawy Stowarzyszenia „Harfa" w Dyneburgu. Po odegraniu hymnu łotewskiego, wstęgę przecina prezydent Dyneburga p. Wołont i wchodzimy na salę. Wystawa robi bardzo miłe wrażenie, poza portretami pędzla p. Anny Romerowej, zauważyłam udane rzeczy, p. Wierzana artystyczny kącik z poduszkami i kilka dobrych rysunków, przytem zdawałam sobie sprawę, że wysiłek urządzenia wystawy musiał być duży, o czem ostatecznie przekonał nas dyrektor wystawy. Prócz malarstwa i rzeźby dłóta p. Swierzbińskiej, były jeszcze hafty, trochę koronek, kościelnych kap i ornatów oraz wyroby stolarskie i ślusarskie szkoły zawodowej polskiej w Dyneburgu.

Po obejrzeniu wystawy przeszliśmy do Sali Towarzystwa Łotewskiego, gdzie oczekiwała nas elita społeczeństwa z obiadem. W przedsionku na korytarzu tłoczno, wszędzie słychać język łotewski, gdzieniegdzie przeplatany polskim i rosyjskim. Siadamy do stołu i z radością stwierdzam, że za sąsiada mam p. ministra Arciszewskiego, naszego posła w Rydze, więc robi mi się raźno i wesoło. Śmiało już pytam swego sąsiada z drugiej strony, którym był prezydent Dyneburga o Łotwę i Łotyszów. Z początku widziałam, że sąsiad mój jest zdziwiony moją ciekawością, ale ponieważ uparcie pytałam, więc coraz chętniej mi opowiadał. Pierwszym tematem, któryżeśmy poruszyli, była sprawa mniejszości. Dowiedziałam się, że ze swemi mniejszościami Łotysze kłopotów specjalnych nie mają. Drugim tematem to była sprawa reformy rolnej i sposób jej przeprowadzania, który był niezmiernie prosty i mało kłopotliwy, gdyż Łotwa nie posiadając t. zw. obszarników Łotyszów, tylko Polaków, Niemców i Rosjan nie zwracała uwagi na właścicieli, którzy nie mając ważnych argumentów na poparcie swych protestów, łatwo ustąpili i majątki rozparcelowano, obdarzając ziemią bezrolnych i małorolnych, dzięki czemu uniknięto bezrobocia, które wobec częściowo martwych portów, niewielkiej ilości fabryk i braku kopalń byłoby nieuniknione, Wyczułam pewne zdziwienie, że u nas sprawa reformy rolnej stanęła na martwym punkcie i Łotysze przypuszczają, że z tej racji będziemy mieli w przyszłości poważne kłopoty. Nakoniec dowiedziałam się o szkolnictwie tak łotewskiem jak i mniejszościowem, które jest traktowane równomiernie. Oświata na Łotwie rozporządza pokaźnemi sumami, gdyż na ten cel idzie 30 proc. budżetu, drugą pozycją w budżecie 20 proc. stanowią ubezpieczenia socjalne. Rezultatem powyższej rozmowy było to, że na drugi dzień mieliśmy obejrzeć przytułek państwowy dla sierot, samorządowy przytułek dla starców i Seminarjum Nauczycielskie. Charakterystyczne i niezmiernie ciekawe były uwagi jednego wysokiego oficera o wojsku, o milicji i przysposobieniu wojskowem i o sąsiadach jak: Polska, Rosja i Litwa,

Wieczorem odbyła się akademja, na której bardzo serdecznie przemawiali Łotysze, dziękując za przyjazd i rokując z tej racji dobre sąsiedzkie stosunki. Odpowiadaliśmy również serdecznie.

Akademja została zakończona koncertem.

Na drugi dzień z rana pojechaliśmy bardzo nieliczną grupką zwiedzić seminarjum nauczycielskie. Pomijając już gmach obszerny, ciepły i jasny, uderzyło nas urządzenie wewnątrz, urządzenie, które dawało wykładowcom i uczniom do rąk wszystko, co mogło pracę ułatwić i każdemu uczniowi uczynić naukę żywem źródłem zainteresowań. A więc sale dla wszystkich przedmiotów, zbiory geologiczne, cenne pomoce naukowe jak: mapy, książki, mikroskopy, wytwórnie filmów, gabinet fotograficzny, maski gazowe i sala dla doświadczeń, pracownia dekoracji teatralnej i t. p. rzeczy. Patrząc na to zdawaliśmy sobie sprawę, że z tej szkoły wyjdą ludzie wykwalifikowani i przygotowani do pracy zawodowej praktycznie.

Po zwiedzeniu seminarjum, już w bardzo szczupłem gronie, bo tylko w towarzystwie generała Dankersa i jego małżonki, pojechaliśmy zwiedzieć państwowy zakład dla podrzutków i sierot w Kałkunach, gdzie nas oczekiwała dyrektorka tego zakładu p. dr. Ławrynowiczówna. Na tego rodzaju pomieszczenie jest oddany były pałac Platerów, położony w cudownej miejscowości, otoczony ogrodem i lasem. Po wejściu do środka, uderzyło nas wzorowe urządzenie, nietylko pokoi dziecinnych, gabinetu lekarskiego, łazienek, ale i parowych kuchni, pralni, suszarni, wszystko to jest obsługiwane odpowiednią ilością wykwalifikowanego i karnego personelu, którym kierują dwie kobiety lekarki. Dowiedziałam się, że zakład przewidziany jest na 120 dzieci i że tego typu zakładów Łotwa posiada 4, a na utrzymanie każdego rocznie skarb państwa wypłaca 200 tysięcy łatów. Prócz tego dyrektorka wyjeżdża co roku zagranicę, by zwiedzać odpowiednie zakłady i wprowadzać wszelkie ulepszenia zaobserwowane w tej dziedzinie.

Zwiedzenie tych dwóch placówek, dało mi pojęcie, że naród łotewski idzie w zdrowym kierunku wychowania i wykształcenia przyszłych obywateli od podstaw i że ta sprawa jest pierwszorzędnej wagi przy budowie państwa.

Po południu zwiedzałam w towarzystwie prezydenta miasta i wiceministra spraw wewnętrznych instytucje samorządowe, o tych wspominać specjalnie nie będę, ponieważ wyglądają mniej więcej tak, jak nasze wileńskie, jedyny plus to ten, że pomieszczenia są obszerne, ciepłe i widne. Należy to jednak przypisać w dużej mierze i temu, że liczący 120 tysięcy mieszkańców przed wojną Dyneburg, liczy ich teraz 45 tysięcy, przeto wielka ilość opuszczonych domów dała możność władzom samorządowym ulokować wygodnie wszystkie szkoły, urzędy i instytucje. Przy zwiedzaniu owych placówek nawiązała się bardzo ożywiona rozmowa, z wyniku której dowiedziałam się o systemie administracji w Łotwie, który mnie zaciekawił, ponieważ jest różny od naszego, a przedstawia się mniej-więcej tak: cały kraj jest podzielony na powiaty. Na czele każdego powiatu stoi naczelnik powiatu, który ma powierzone tylko bezpieczeństwo, natomiast sprawy gospodarcze, reprezentacyjne, administracyjne i wszystkie inne, biorą na siebie samorządy miejskie, na czele których stoi burmistrz, względnie wójt, w niektórych tylko miejscowościach naczelnik powiatu jednocześnie jest przedstawicielem samorządu.

Przy tem zauważyłam, że Łotysze niezmiernie się interesują tem, jak u nas się te sprawy przedstawiają i doszłam do wniosku, że niewiele o naszym ustroju wiedzą.

O godz. 4-ej skończyliśmy wycieczkę, gdyż o godz. 5-ej odchodził pociąg do Rygi, dokąd w towarzystwie p.p. Świderskich i pod opieką p. ministra Arciszewskiego i byłego ministra spraw wewnętrznych na Łotwie p. Salmaisa wyruszyłam.

J. Kirtiklisowa.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Przygoda posła Gawryluka.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj w Wołożynie zdarzył się nader humorystyczny wypadek, który niewątpliwie na długo zahamuje temperament przedwyborczy niektórych posłów do występów antypaństwowych. Oto do Wołożyna przybył pos. Gawryluk z białorusko-włościańskiego Klubu Robotniczego, osławiony ze swych występów komunistycznych. Zwołany niezwłocznie został wiec na miejscowym rynku, gdzie stawiło się kilkaset osób. W chwili gdy poseł Gawryluk zaczął podburzać słuchaczy do czynnej walki z panującym rzekomo obecnie faszyzmem wzburzony tłum rzucił się na niefortunnego mówcę, zaś jakiś dowcipniś zarzucił mu chomąto na głowę. W ten sposób ciągnięty na postronku pos. Gawryluk musiał przedefilować przez kilka ulic. W międzyczasie nie szczędzono mu ztyłu razów batem. Zaalarmowany posterunek policji wyrwał z rąk tłumu niefortunnego agitatora.

Niepospolity ten wypadek był żywo komentowany przez mieszkańców Wołożyna.

Straszna rzeź włościan, uciekających z Sowietów do Polski.

Z Głębokiego donoszą, iż przybyło tu kilka zbiegów włościan z Rosji sowieckiej, którzy opowiadają o potwornej rzezi dokonanej na mieszkańcach wsi Kublicze i Kopytowo przez straż sowiecką w puszczy Hołubickiej.

Według tych wiadomości, onegdaj wieczorem grupa włościan z rodzinami złożona z przeszło 50 osób na czele ze starostą wioski i djakonem usiłowała przekroczyć granicę koło puszczy i dostać się na teren polski. Zbiegowie zdołali nawet przekupić pierwsze placówki straży sowieckiej i gdy już znajdowali się wpobliżu granicy polskiej koło Irpowa zostali otoczeni przez konny oddział straży sowieckiej.

Na widok pościgu włościanie rzucili się do ucieczki w pojedynkę, Inni posiadający broń poczęli ostrzeliwać żołnierzy, lecz rozjuszeni żołnierze sowieccy (Baszkirzy) bez miłosierdzia poczęli rąbać szablami uciekających. W obustronnej walce Baszkirzy zasiekli szablami około 20 osób, zaś ujęte kobiety do krwi pobili nahajkami.

Nieszczęśliwy wypadek, czy napad rabunkowy?

SŁONIM, 5.IV. (tel. wł.). Dnia 4 b. m. po przybyciu pociągu z Białegostoku do Słonima konduktor tego pociągu zameldował, że w wagonie 3-ciej klasy jechał jakiś osobnik, który w tajemniczy sposób zniknął w czasie podróży.

Rozpoczęto poszukiwania i koło stacji Zelwa obok toru znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Znalezione przy nim dokumenty wystawione były w języku polskim i angielskim na imię Wojciecha Gladysza, pozatem znaleziono zaszyte w ubraniu 144 dolary.

Zachodzi podejrzenie, iż Gładysz padł ofiarą napadu rabunkowego.

Zatopienie łodzi rybackiej. Dwie osoby znalazły śmierć w nurtach Wilji.

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. straż sowiecka graniczna wśród niewyjaśnionych okoliczności w rejonie Dołhinowa zatopiła na Wilji łódź, z 4 rybakami bolszewickimi oraz z żołnierzem sowieckim.

Powód tego kroku nie jest znany. Krążą pogłoski, iż wymienieni rybacy zamierzali zbiec na terytorjum polskie.

Dwóch rybaków zdołało szczęśliwie dopłynąć do brzegu, pozostali znaleźli śmierć w nurtach Wilji.

Strzały z ukrycia.

BARANOWICZE, 5.IV. (tel. wł.). W dniu onegdajszym we wsi Pierzchowce, gm. mołczadzkiej do przechodzącego przez wieś Piotrowskiego Władysława instruktora przysposobienia wojskowego nieznani osobnicy ukryci za płotem oddali kilka strzałów rewolwerowych wskutek czego Piotrowski ranny został w rękę.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania sprawców, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

GŁĘBOKIE

+ **Zebranie Koła Sympatyków Zw. Strzeleckiego.** Odbyło się tu walne zebranie członków Koła Sympatyków Związku Strzeleckiego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył prezes Koła starosta Jankowski, poczem skarbniczka Koła p. Zawadzka odczytała sprawozdanie finansowe. Następnie wiceprezes Koła p. por. Chwalny przedstawił rozwój akcji sztandarowej, zaznaczając, że ofiary na sztandar napływają codziennie. Po odczytaniu statutu Okr. Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Wilnie walne zebranie postanowiło statut ten przyjąć do wiadomości i podporządkować się centrali wileńskiej. Wkońcu wybrano komisję rewizyjną w skład której weszli: burmistrz Snarski. p. W. Czarny i S. Grześkowiak.

PODBRODZIE

+ **Organizacyjne zebranie nowego Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** odbyło się przed paru dniami przy udziale prezeski Oddziału święciańskiego p. I. Mydlarzowej. Do zarządu Koła wybrano Halinę Malecką, Zofję Rucińską, Konstancję Linkowską, Józefę Michniewiczównę i Nadzieję Andronównę.

+ **Złodzieje w kaplicy.** Do kaplicy katolickiej w Podbrodziu dostali się w nocy niewyśledzeni sprawcy, którzy skradli kilka obrusów, dywan i inne cenniejsze rzeczy.

ŚWIĘCIANY

+ **Pożary.** W dniu 2 b. m. w Kiemieliszkach (pow. święciański) spaliła się stodoła Gierszona Kuryckiego. Wartość strat sięga 1000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona.

We wsi zaś Osipowicze, gm. kszłowickiej spaliła się stodoła Leona Pichuto, zawierająca około 1000 klg. paszy dla bydła. Strata wynosi 1500 złotych. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z POGRANICZA

+ **W rejonie Dukszt,** władze litewskie wydały porwanych bezprawnie przed tygodniem z terytorjum polskiego 6 robotników i gajowego. Z robotnikami obchodzono się na Litwie bardzo źle. Karmiono tylko raz dziennie, a gajowemu przy wysiedlaniu do Polski zabrali strażnicy jego służbowy karabin.

Projekt ustawy o handlu na raty.

W Min. Przem. i Handlu opracowuje się projekt ustawy o sprzedaży na raty. Ministerstwo jest w posiadaniu całego szeregu odpowiedzi na ankietę, rozesłaną do Izb Przemysłowo-Handlowych w tej sprawie i odpowiedzi te służą za podstawę do opracowywanego projektu. W niedługim czasie projekt będzie rozesłany do poszczególnych Ministerstw dla uzgodnienia.

Dotychczas na kresach, w Małopolsce i b. zaborze pruskim obowiązują dawne zaborcze przepisy, które ujęte były wyłącznie z punktu widzenia konsumenta, natomiast zupełnie pomijały sprawy sprzedawcy. To też sprzedaż na raty w okresie powojennym przybrała nienormalne formy i wymaga unormowania i uregulowania w drodze legislacyjnej. Sprzedawcy, według projektu, zawiera umowę ratalną na piśmie lub ustnie z konsumentem, przyczem skutkiem prawnym niezapłacenia rat w terminie, pomijając możność dochodzenia w drodze sądowej należności, następuje rozwiązanie umowy. Rozwiązanie takie następuje w razie uchybienia 2-ch kolejnych rat, wzgl. 3-ch rat ogółem, lub 5-ciu w wypadku ogólnej ilości rat powyżej 6-ciu. Ma się rozumieć, sprzedaż na raty ograniczona będzie tylko do przedmiotów użycia oraz spożycia niebezpośredniego, jak naprzykład, materjał na ubranie lub konfekcja. Wyłączone będą przedmioty bezpośredniej konsumpcji. Projekt ustanowi maksymalny odsetek, jaki może być doliczany do ceny przedmiotów, sprzedawanych na raty. Wszelkie nadużycia, wynikające z chęci wprowadzenia kontrahenta w błąd, jak naprz., kupno na raty w zamiarze niezapłacenia za towar i t. p., karane będą więzieniem do 5-ciu lat. Co się tyczy weksli gwarancyjnych, to będą one traktowane w projekcie narówni z innemi formami gwarancyjnemi, jak naprz., z gwarancją hipoteczną lub gwarancją jednej, dwóch i więcej osób.

Ustawa o handlu ratalnym jest bardzo ważną i ogłoszenie jej niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia stosunków w dziedzinie handlu ratalnego dziś stanowczo niezdrowych.

—o—

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 5.IV. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca b. r. wykazuje zapas złota 701.906 tys. zł. t. j. blisko o 100 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się nieznacznie o 811 tys. zł. do sumy 325.188 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły 8.660 tys. zł. do sumy 116.231 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 6.639 tys. zł. i wynosi 623.592 tys. zł. Pożyczki zostawowe wzrosły o 3.557 tys. zł. do sumy 73.113 tys. zł. Inne akta wynoszą 108.235 tys. zł., zatem o 8.133 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 113.812 tys. zł. (337.153 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 122.957 tys. zł. (1.324.023 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42,25% ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 61,83%, t. j. 21,83% ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 53,1%.

Srebrna kula.

„Srebrna kula" to nie jest nazwa czerwonoskórego bohatera, brata „Sokolego Oka" z powieści Coopera. Nie! To jest maszyna o sile 4.000 HP niejakiego p. Kaye Don, Anglika. Zamierza on w najbliższych tygodniach pobić rekord szybkości, robiąc 402 kilometry na godzinę, t. j. 6,44 klm na minutę!

Oto mi pośpiech! Wyścig pracy, wyścig maszyn, ludzi, wysiłków — oto cecha charakterystyczna naszej gorączkowej epoki.

Opieszali, powolni, ludzie bez tempa pozostają w tyle, jak maruderzy. Przewodzi im zły Duch Ciężkości. Zda się, że mają obuwie na ciężkich ołowianych podeszwach, jak nurek. Zawsze się wloką w ogonie ludzkiego pochodu. Tacy są w życiu spóźnieni. Nie zdążyli wyżyć życia. Nie zdążyli zrealizować zamierzeń, nie doszli do portu, padli wśród drogi śmiertelnie znużeni...

O, weźcie rozpęd. Szybki rozpęd rozpala męstwo życiowe, podobnie jak wiatr rozpala płonącą pochodnię. Rozpęd w pracy, w realizowaniu planów, w dążeniu do celów, w dorobku.

Precz z Duchem Ciężkości

Lekko, swobodnie, wesoło zmagajcie się z przeciwnościami, zdobywajcie przestrzeń waszych dróg, gromadźcie siły i zapasy na tę konieczną życiową podróż z przeszkodami.

A propos — zapasy. Wasz bagaż życiowy — to nietylko moc ducha, energja, wytrwałość, doświadczenie, wiedza, — ale także i poprostu — pieniądze.

Musicie je gromadzić drogą wytrwałego ciułania, odkładania z zarobków dnia dzisiejszego — na jutro, na bliską i dalszą przyszłość.

Wasze „Srebrne kule" — do atakowania różnych życiowych przeciwności, potrzeb, zasadzek i wypadków — to srebrne złotówki i pięciozłotówki.

Gromadźcie tej amunicji jak najwięcej— w P. K. O., bo ona to jest obronną twierdzą Waszego dobrobytu, waszego zwycięskiego Jutra.

Do dzieła więc! Do biegu naprzełaj życia! Z rozpędem, z zapasem siły, mocy, wytrwałości! Po Zwycięstwo! Po zasłużony wypoczynek w przeznaczonym Wam porcie życia.

Lecz pamiętajcie: zapas pieniędzy w P. K. O. — to konieczny bagaż na drogę, to amunicja zapewniająca Zwycięstwo!

M. Cz.

„Dowódca zakazuje oficerom chodzić do kościoła".

W sprawie komunikatu rozesłanego pod powyższym tytułem przez Katolicką Ajencę Prasową Ag. „Iskra" otrzymuje następujące wyjaśnienie:

Niema ceremonjału, któryby przepisywał sposób umieszczania reprezentantów władz państwowych w kościele przy okazjach oficjalnych. Władze kościelne, ani cywilne dotąd ceremonjału takiego nie ustaliły. Oczywiście wzorem wszystkich innych państw będzie musiał taki ceremonjał obowiązujący dla całego państwa być opracowany. Tymczasem w różnych miejscowościach Polski na podstawie porozumienia i pewnych lokalnych zwyczajów, które ustaliły się z biegiem czasu, ceremonjał taki jest ustalony.

W Katedrze wileńskiej wydał ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski przed niedawnym czasem jednostronne zarządzenie sprzeczne ze zwyczajem, przyjętym za czasów jego poprzednika. Powołując się na kanony prawa kościelnego ks. Jałbrzykowski wydał zarządzenie, na mocy którego tylko osoby, posiadające święcenia kapłańskie mogą przebywać w prezbiterjum. Wyjątek uczyniono tylko dla wojewody, jako przedstawiciela rządu, którego fotel został jednak ustawiony przy końcu presbiterjum, wśród kleryków.

Tendencja usunięcia z presbiterjum przedstawicieli władz i społeczeństwa dawała się zauważyć już od chwili przybycia do Wilna ks. metropolity Jałbrzykowskiego i w rezultacie usunięto z presbiterjum kościołów nietylko krzesła i ławy dla przedstawicieli władz i społeczeństwa, ale usunięto je również z ław kolatorskich.

Przeciwko temu zarządzeniu protestował już niejednokrotnie zarówno wojewoda jak i inne czynniki urzędowe, jednak bezskutecznie i wobec tego wileńskie dowództwo wojskowe zakazało oficerom brania udziału oficjalnie w uroczystościach kościelnych odbywanych w Katedrze wileńskiej.

KRONIKA

Niedziela 6 Kwietnia	Dziś: Wilhelma Op. Jutro: Saturnina B. W. Wschód słońca —g. 5 m. 03 Zachód —g. 18 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 5 IV—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 768
Temperatura średnia: + 7° C
" najwyższa: + 10° C
" najniższa: + 3° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: wschodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: półpochmurno.

OSOBISTE

— **Minister Reform Rolnych Prof. Dr. Staniewicz w Wilnie.** W dniu 5 b. m. bawił w Wilnie Prof. Dr. Witold Staniewicz, Minister Reform Rolnych, który odbył dłuższe konferencje z p. wojew. Wł. Raczkiewiczem, z prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. St. Łączyńskim, z dyrektorem Państwowego Banku Rolnego p. L. Maculewiczem i dyrektorem Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. Cz. Makowskim. Na konferencjach tych były omawiane sprawy: wykonania planu prac Urzędów Ziemskich na rok 1930-31, wiosennych kredytów dla ludności rolniczej z województwa i opieki rolniczej nad nowoutworzonemi gospodarstwami.

MIEJSKA

— **Konferencja w sprawie budżetu miasta.** W dniu 4 b. m. p. wojewoda odbył dłuższą konferencję z p. prezydentem miasta Folejewskim i szefem sekcji finansowej p. Janem Żejmo na temat układania preliminarza budżetowego miasta Wilna na przyszły rok 1930-31. Jak wiadomo przepisy budżetowe wymagają, ażeby preliminarze budżetowe miast wydzielonych były przedkładane władzom nadzorczym do zatwierdzenia przed dniem 1 lutego roku kalendarzowego z tem obrachowaniem, by związek komunalny miał już zatwierdzony budżet w chwili rozpoczęcia się nowego okresu budżetowego (1.IV) i tem samem miał zapewniony normalny rozwój gospodarki samorządowej. Dotychczas preliminarz budżetowy m. Wilna nie został sporządzony na co p. wojewoda zwrócił uwagę p. prezydenta, prosząc go o przyśpieszenie prac w tym dziale.

— **Popyt na bydło.** W tygodniu ubiegłym na targ miejski spędzono ogółem 1524 sztuk bydła, z czego na konsumpcję miejscową zakupiono 1445, pozostałe sztuki w większej części zakupiły pobliskie gminy.

Z powodu Wielkiego Postu spęd bydła słaby, popyt średni. Ceny nie uległy zniżce i utrzymały się na poziomie tygodnia poprzedniego.

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** Na najbliższy wtorek wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Porządek dzienny posiedzenia wypełni całkowicie preliminarz budżetowy miasta na rok 1930-31.

LITERACKA

— **Niedziela Kameralna.** Jutro o 8 wiecz. w lokalu Związku Literatów (Ostrobramska 9) odbędzie się VI Niedziela Kameralna poświęcona muzyce słowiańskiej. W programie Borowin, Melcer, Dworzak. Wykonawcy prof. M. Kimontt-Jacynowa, prof. Sołomonow. M. Szabsaj, kapelm. M. Salnicki i prof. F. Tchorz. Wstęp za okazaniem karty abonamentowej przy wejściu. Bilet pojedyńczy na jutrzejszy wieczór 3 zł.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **O przemianowaniu akademików b. ochotników W. P. na podporuczników rez.** Studenci, którzy nie są rezerwistami Wojsk Polskich a mają służbę ochotniczą frontową 1920 r., bądź byli w powstaniu Górnośląskiem 1921 r. mogą się ubiegać w roku bieżącym o przemianowanie ich na podporuczników rezerwy. Podania należy składać treści następującej: „Do Ministerstwa Spraw Wojskowych Biuro Personalne. Imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, P. K. U. i Nr. ewidencji P. K. U., student uczelni. Podanie: Proszę o przemianowanie mnie na podporucznika rezerwy. Podpis. Załączniki: 1) Życiorys z dokładnym opisem przebiegu służby ochotniczej (front), powołanie się na ewidencję w P. K. U., 2) Zaświadczenie wyższej uczelni, 3) Świadectwo moralności". Podanie wraz z załącznikami należy przesłać do dnia 12 kwietnia r. b. do Referatu Wojskowego Naczelnego Komitetu Akademickiego—Warszawa, ul. Akademicka 5, skąd dnia 14 kwietnia r. b. zbiorowo będą odesłane do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

SĄDOWA

— **Nowy prezes sądu apelacyjn. w Wilnie.** Nowomianowany prezes sądu apelacyjnego w Wilnie p. Kazimierz Bzowski objął onegdaj urzędowanie.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Stan bezrobocia.** W myśl ostatnich danych na terenie miasta Wilna zarejestrowano ogółem 3933 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 2911 i kobiet 1022.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o 60 osób. Powyższy, chociaż nieznaczny wzrost bezrobocia, przypisać należy chwilowej przerwie w akcji zatrudniania bezrobotnych przez magistrat, o czem podawaliśmy w numerze wczorajszym.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie sprawozdawcze posła d-ra St. Brokowskiego.** Onegdaj odbyło się zebranie Koła Wileńskiego Partji Pracy z referatem sprawozdawczym posła d-ra Brokowskiego.

Prelegent przeszedł ostatnie wypadki od chwili, gdy opozycja lekkomyślnie wywołała przesilenie. Z drugiej jednak strony opozycyjne czynniki nawet nie kusili się o stworzenie rządu, znając swą bezsilność i najgruntowniejszą do tego niezdolność. Przesileniu gabinetowemu położył kres płk. Sławek, który w ciągu jednego dnia złożył rząd.

Pracę obozu, któremu przewodzi płk. Sławek, cechuje bowiem planowość i pewność. Zdecydowane stanowisko parlamentarnego Klubu BBWR zapewniło mu zupełny sukces. Obecnie należy oczekiwać okresu rządzenia bez przeszkód ze strony Sejmu a raczej jego destruktywnych żywiołów.

Rząd jednolity, przepojony duchem Marszałka Piłsudskiego, utrzyma swe zdecydowane stanowisko. Ostatecznym sposobem. którego użycie w razie potrzeby zostało zapowiedziane, są wybory. Już dziś może uchodzić za pewne, że zdrowy głos opinji obywatelskiej opowie się za Polską ładu i jednolitości. I może nadejdzie w Polsce dzień, gdy w Sejmie zasiądą posłowie, którzy będą zdolni do wypełnienia całej głębi treści, tkwiącej w ślubowaniu poselskiem.

Bardzo licznie zebrani członkowie organizacji przyjęli wywody prelegenta hucznemi oklaskami. Po dyskusji, na którą poseł Brokowski odpowiedział, zebranie zostało zamknięte.

RÓŻNE

— **Związek Młodzieży Polskiej komunikuje,** że koncert chóru „Echo", który miał się odbyć w dniu 6.IV.30 r. w Sali Śniadeckich niniejszem zostaje odwołany z przyczyn od Związku niezależnych.

— **Zmiana cen biletów autobusowych.** Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że po sprawdzeniu ogólnego kilometrażu odcinków przystankowych na ulicach miasta Wilna, po których krążą autobusy, została skorygowana taryfa autobusów miejskich, wobec czego niektóre bilety uległy zniżce, niektóre zaś zwyżce w stosunku do cen dotychczasowych. Równocześnie zawiadamia się, iż została obniżona cena biletów za jeden przelot do 20 groszy, jak również obniżona została taryfa na wszystkich końcowych przystankach w stosunku po 20 gr. za 3 przeloty.

— **Pokaz doświadczeń fizycznych.** W celu rozpowszechnienia wiedzy fizycznej wśród szerokiego ogółu Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego urządza w czwartek dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 11—13 i 15—20 w Zakładzie Fizycznym (Nowogródzka 22) pokaz szeregu ciekawych doświadczeń fizycznych. Wyjaśnień udzielać będą pp. asystenci i pracownicy Zakładu U. S. B.

Wejście dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek szkolnych 10 gr. od osoby.

— **Napływ cudzoziemców do Polski.** W ciągu miesiąca ubiegłego przez stacje graniczne Turmonty, Stołpce i Zahacie przejechało ogółem 212 cudzoziemców, z czego 98 udało się przez Polskę na Zachód, zaś 114 pozostało w Polsce, otrzymując prawo azylu.

— **Nielegalnie istniejące kursy maturalne zostały zamknięte.** Stosownie do prośby Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Starosta Grodzki w Wilnie zarządził zamknięcie istniejących bez wymaganego zezwolenia władz szkolnych kursów maturalnych Aleksandra Dubickiego przy ul. Zakretowej 9.

— **Wolne stanowiska dozorców koszar i wartowników.** Komenda garnizonu Wilno podaje do wiadomości, że obsadzenie wolnych stanowisk dozorców koszar i wartowników cywilnych w D. O. War. Wilno i Komendzie Placu Wilno odbywać się będą jedynie drogą przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Ubiegać się o powyższe posady mogą inwalidzi wojenni i byli ochotnicy.

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych firm miejscowych, że pożądanem jest uczestniczenie firm eksportujących szczecinę, skóry, konopie i len na tegorocznych Targach Poznańskich, które się odbędą w dn. od 27 kwietnia do 4 maja r. b. Zaznacza się bowiem szczególne zainteresowanie importretów niemieckich wymienionemi towarami polskiemi. W związku z świeżo zawartym traktatem handlowym polsko-niemieckim, możliwości zawierania tranzakcyj są bardzo aktualne.

Targi Poznańskie mają być w tym roku wizytowane przez przedstawicieli licznych niemieckich firm importowych.

TEATR I MUZYKA

— **Koncert religijny T-wa „Lutnia".** W niedzielę 13 b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się koncert religijny z udziałem chóru mieszanego T-wa „Lutnia", orkiestry oraz solistów.

W programie między in.: „Oratorjum Haydna", „Siedem słów Zbawiciela".

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś Teatr na Pohulance czynny dwukrotnie: po południu o godz. 3.30 ukaże się po cenach zniżonych sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway". Wieczorem o godz. 8 głośna sztuka wojenna L. Franka „Karol i Anna" z udziałem Hanny Ceranki, R. Wasilewskiego i T. Białoszczyńskiego w rolach głównych.

— **Teatr Miejski Lutnia.** Dziś odbędą się dwa przedstawienia: Popołudniowe po cenach zniżonych o godz. 3.30 pełna pogodnego humoru komedja Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza „Miłość czy pięść", wieczorem o godz. 8 krotochwila młodego autora W. Smólskiego „Błędny bokser" odzwierciedlająca życie akademickiej młodzieży. Na czele świetnie zgranego zespołu występuje w jednej z ról głównych dyr. A. Zelwerowicz. Sztuka ta ze względu na rozpoczynające się występy po dzisiejszem przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z afisza.

— **Występy J. Leszczyńskiego w Teatrze Lutnia.** Ulubieniec stolicy, znakomity artysta Jerzy Leszczyński wystąpi w Wilnie trzykrotnie: w środę 9 b. m., czwartek 10 i piątek 11 kwietnia w wesołej komedji „Czarujący emeryt" specjalnie dla niego napisanej przez W. Rapackiego. Zapowiedź występów wywołała wielkie zainteresowanie.

— **K. Krukowski w Wilnie.** Niezrównany humorysta Teatru Qui pro quo Kazimierz Krukowski wystąpi w Wilnie raz jeden w Teatrze Lutnia we wtorek, dnia 9-go b. m. w nowym bogatym repertuarze. Całości programu dopełnią produkcje baletowe: M. Kamińskiej i S. Cywińskiego (ze słynnego zespołu Pawłowej) oraz występ wybitnej śpiewaczki Zofji Pienińskiej i utalentowanego piosenkarza Adama Rapackiego. Bilety w kasie zamawiań.

— **Występ Teatru Wileńskiego w Grodnie.** Na zaproszenie władz miejskich Teatr Wileński udaje się jutro 7 b. m. do Grodna celem wystawienia w Teatrze Grodzieńskim świetnej komedji A. Fredry „Dożywocie". Przed wystawieniem sztuki dyr. A. Zelwerowicz wygłosi przemówienie.

— **Koncert miłośników dawnej muzyki.** We czwartek, 10 kwietnia w gmachu Teatru Miejskiego na Pohulance staraniem Wil. Tow. Filharmonicznego odbędzie się koncert Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki w Warszawie. Wykonawcami bogatego i nader ciekawego programu będą zespoły chóralne, instrumentalne oraz soliści: M. Modrakowska (śpiew), T. Ochlewski, S. Tawroszewicz, T. Zygadło (skrzypce), T. Gosławski (violonczela), J. Wysocka, T. Zalewski (fortepjan). Bilety w kasie zamawiań.

— **Koncert Claudio Arrau.** Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż biletów na drugi i ostatni koncert znakomitego pianisty Claudio Arrau. Koncert odbędzie się 23 b. m. w Teatrze Miejskim Lutnia.

— **Poranek-Koncert.** W niedzielę dnia 6-go kwietnia publiczność wileńska będzie miała możność spędzenia w bardzo miły sposób poranku; w dniu tym bowiem o godz. 12-tej w poł. w Sali Miejskiej Zw. Zaw. Drukarzy urządzá Poranek-Koncert, zapowiadający się imponująco. Na program złożą się produkcje nagrodzonego na konkursie śpiewaczym Chóru Drukarzy pod batutą p. Wacława Mołodeckiego, występy 5-letniej utalentowanej tancereczki — Janeczki Rozenberżanki, popis orkiestry mandolinistów Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. pod dyrekcją p. Skindera, oraz komedja Al. Fredry p. t. „Dwie blizny", którą odegra Sekcja Dramatyczna przy Związku Drukarzy.

Należy przypuszczać, że zarówno program Poranku, jak i cel imprezy (dochód na rzecz bezrobotnych członków Zw. Drukarzy), jak wreszcie niskie ceny biletów (od 50 gr.) ściągną do Sali Miejskiej liczną publiczność.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 6 kwietnia 1930.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.00: Odczyty dla maturzystów: Sprawa włościańska w Polsce i Słowacki. 15.45: Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 16.10: Program dzienny. 16.15: Koncert pieśni białoruskich. 16.45: Kom. Wil. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. 17.00: Transmisja nabożeństwa z kaplicy Ostrej Bramy. 18.00: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 19.00: „O mlecznej drodze" odczyt. 19.25: Program na następny tydzień. 19.55: Rozmaitości i sygnał czasu. 20.05 „Z szerokiego świata" 20.30: Koncert pieśni hebrajskich i żydowskich. 21.15: „Szecherezada" Suita symfoniczna Rimskij-Korsakowa. 22.00: Komunikaty z Warszawy. 23.00: Gramofon.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 kwietnia 1930.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.15: Odczyty dla maturzystów: 1) „Reformacja", 2) „Zarys dziejów oświaty w Polsce". 16.00: Mała audycja dla dzieci. 16.15: Gramofon. 17.00: Kom Akadem. Koła Misyjnego. 17.15: Rekolekcje radjowe, II-ga pogadanka. 17.40: Program dzienny. 17.45: Koncert popołudniowy. 18.45: Audycja literacka. 19.25: 40-ta lekcja języka włoskiego. 19.40: Program na wtorek, rozmaitości i sygnał czasu. 20.05: „Prawo o pokrewne pojęcia — moralność, religja i t. p." odczyt. 20.30: Koncert międzynarodowy z Berlina, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie", w razie złego odbioru gramofon.

SPORT

Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Chorągwi Wileńskiej Z. H. P.

Zawody rozpoczęły się punktualnie o g. 15-tej w obecności Pana Wojewody Wileńskiego Władysława Raczkiewicza i Przewodniczącego Oddziału Wil. Z. H. P. JE Ks. Biskupa W. Bandurskiego.

JE Ks. Biskup Bandurski ofiarował karabinek dla drużyny która zdobędzie najlepsze wyniki w zawodach.

Wyniki strzelań dnia 5 b. m.:

Strzelanie zespołów z broni małokal. na odległość 50 m.:

I-sze miejsce zdobył zespół 7-mej Wil. Druż. Harc. p-któw 319, II-gie miejsce zdobył zespół „Czarnej Trzynastki" W. D. H. p-któw 310, III-cie miejsce zdobył zespół „Litewskiej Gromady" 2 Wil. p-któw 296.

Dalsze miejsca zajęły zespoły: 4-tej Wil. Druż. „Błękitnej Jedynki Żeglarskiej", 8-mej Wil. Druż. i 1-szej Głębockiej Druż.

Strzelanie jednost. z broni małokal. na odległość 25 m.:

I-sze miejsce zdobył d-h Perłowski Antoni z „Czarnej Trzynastki" p-któw 155, II-gie miejsce zdobył d-h Przesiecki Wacław z „Cz. Trzynastki" p-któw 139, III-cie miejsce zdobył d-h Gasiss Feliks z 1 Głębock. p-któw 126

Dziś dalszy ciąg zawodów na strzelnicy koszar I Brygady.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Notoryczny „potokarz" skradł słoninę.

Pod halą miejską zawodowy złodziej Józef Różewski skradł z jednego z wozów połeć słoniny i począł uciekać.

W czasie pościgu złoczyńca słoninę porzucił, usiłując sam ujść bezkarnie, lecz mimo wszystko Różewskiego ujęto i aresztowano.

W międzyczasie poszkodowana wraz z odzyskanym towarem odjechała.

Porzucone dziecko.

Obok domu Nr. 17 przy ul. Nowoświeckiej znaleziono dwumiesięcznego chłopczyka, którego ulokowano w schronisku Dzieciątka Jezus.

Ujęty złoczyńca.

Policja ujęła niejakiego Jana Kozłowskiego, nigdzie niemeldowanego, a ściganego listami gończemi przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Wilnie za dokonanie szeregu kradzieży.

Obława na przestępców.

W czasie obławy zarządzonej przez władze bezpieczeństwa na terenie Wilna, przetrząśnięto wszystkie miejsca podejrzane, „meliny" oraz zajazdy i hotele.

Zatrzymano ogółem 20 osób, nie umiejących się wylegitymować.

Między zatrzymanymi znajduje się ukrywająca się przed władzami Stefanja Nausewiczówna ścigana przez władze sądowe w Wilnie.

Wypadki za dobę.

Od dnia 4 do dnia 5 b. m. zanotowano ogółem 45 różnych wypadków, w czem: kradzieży 6, opilstwa 13, przekroczeń administracyjnych 13.

Rozmaitości

PACYFISTYCZNA PRZERÓBKA AMERYKAŃSKIEGO HYMNU NARODOWEGO.

Na zjeździe ogólnym muzyków i kompozytorów amerykańskich w Chicago, przyjęło rezolucję, w której zjazd domaga się od kongresu wprowadzenia zmian w tekście hymnu narodowego (Star Spangled Banner) w tem miejscu, gdzie treść nie zgadza się, zdaniem zjazdu, z pokojowemi intencjami obecnego rządu Stanów Zjednoczonych.

DZIENNIKARZE I POSŁOWIE EGZAMINOWANI Z ORTOGRAFJI.

W Waszyngtonie odbył się oryginalny konkurs między deputowanymi kongresu a dziennikarzami. Konkurs polegał na tem, kto najlepiej wykaże znajomość prawidłowej ortografji — dziennikarze czy deputowani. Konkurs, którego wyniki podano do wiadomości publicznej przez radjo, zakończył się zupełnem zwycięstwem dziennikarzy. Okazało się, że bardzo wielu posłów pozostaje na stopie wojennej z gramatyką.

TRZYLETNIE DZIECKO JEDZIE SAMO DO AMERYKI.

„Bądźcie dobrzy dla mnie. Mam trzy lata. Mama umarła, jadę do tatusia do Saskatoon. Jestem sam na świecie, więc bądźcie dobrzy dla mnie". Taki napis widniał na kartonie przyczepionym do płaszcza pewnej małej dziewczynki, Janki Baxter, która na jednym ze statków „White Star Line" odbywała daleką drogę z Liverpoolu do Halifax. Dziecko rzeczywiście jechało zupełnie samo, gdyż matka jego, która również za kilka miesięcy miała udać się do Kanady, niedawno umarła. Janką, nie mającą żadnych krewnych, zajęli się dobrzy ludzie, i wyprawili ją w drogę do ojca. Na statku dziewczynka była ulubienicą wszystkich i chyba nigdy w swem krótkiem życiu nie była tak psuta i pieszczona, jak podczas swej podróży przez Atlantyk.

SZLACHETNE KAMIENIE ZMIENIAJĄ KOLOR.

Badania wykazały, że szlachetne kamienie, wystawione na światło dzienne, zmieniają po pewnym czasie swoją barwę. I tak np. rubin, który przez dwa lata leżał na wystawie jubilera, przybrał barwę jaśniejszą, aniżeli identycznie taki sam kamień przechowywany w miejscu, do którego słońce nie dochodziło. Takie same zmiany zaobserwowano u szafirów, szmaragdów, a szczególnie turkusów. Półszlachetne kamienie, jak topazy i granaty, odbarwiają się jeszcze prędzej. W przeciwieństwie do tego prawdziwe perły zachowują najdłużej pierwotny swój wygląd i świeżość, jeśli są stale wystawiane na światło dzienne, trzymane zaś w ciemnem miejscu tracą po pewnym czasie blask. Również kość słoniowa żółknie łatwiej w ciemności, niż na świetle dziennem.

JEŚLI JUŻ KONIECZNIE CHCESZ SPAŚĆ Z 4-GO PIĘTRA, TO NAJLEPIEJ WE ŚNIE.

Tak przynajmniej uczy wypadek, jaki miał miejsce w Sztokholmie. 10-letni chłopak we śnie lunatycznym wstał z łóżka, otworzył okno, wszedł na parapet, a straciwszy równowagę spadł z czwartego piętra na flizy chodnika, gdzie... spał spokojnie dalej, nie przerywając ani na chwilę smacznego snu. W takim stanie znaleźli go ludzie, którzy pośpieszyli mu na ratunek. Najciekawsze, że chłopiec nic sobie nie przypomina i ze zdziwieniem spostrzegł, iż znajduje się w szpitalu, gdzie zresztą stwierdzono u niego zaledwie kilka nieznacznych zadrapań nosa i nóg.

JAK MARK TWAIN ZAROBIŁ PIERWSZE PIENIĄDZE.

Pewnego dnia Mark Twain, wówczas chronicznie bezrobotny, wałęsał się po ulicach Chicago w poszukiwaniu zajęcia. Pogrążony w myślach nie zauważył, że od dłuższego czasu jakiś zbłąkany pies biegnie obok niego, nie odstępując go na krok. Zwrócił mu na to uwagę inspektor policji, który, będąc przekonany, że pies należy do Twain'a, zaproponował mu jego kupno. Uważając, że sam los zsyła mu ten niezbyt zresztą uczciwy zarobek, Twain zacenił 3 dolary, które też z przyjemnością schował do kieszeni, oddając jednocześnie psa nowemu nabywcy. Zaledwie jednak uszedł parę kroków, zbliżył się do niego jakiś jegomość mocno zatrącający prowincją, zapytując, czy nie widział przypadkiem jego ulubionego wyżła, który niedawno gdzieś mu się zabłąkał i zginął. Twain'owi zrobiło się przykro, lecz po chwili namysłu zapytał swego prowincjonalnego rozmówcę, czyby był skłonny zapłacić mu 6 dolarów za odniesienie psa. Prowincjonał zgodził się z radością, Twain zaś pobiegł za inspektorem, a dogoniwszy począł go prosić ze łzami w oczach, by zwrócił mu psa, gdyż przyzwyczaił się do niego bardzo i nie przeżyłby rozłąki z nim. Jednocześnie wręczył mu otrzymane niedawno trzy dolary. Inspekt., wzruszony takiemi dowodami przywiązania, zgodził się na anulowanie zawartej przed chwilą „tranzakcji". Wówczas Twain odprowadził psa uszczęśliwionemu właścicielowi i zainkasował przyrzeczoną nagrodę. Były to podobno pierwsze pieniądze, jakie sam zarobił.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 5 do 7 kwietnia 1930 r. włącznie będzie wyświetlany film: **„DOLORES“** Dramat w 9-ciu aktach. W rolach głównych: **Dolores Costello** i **Walter Rodgers.**
Nad program: 1) NIEZWYKŁY KONKURS Komedja w 2 akt. 2) HAROLD MA POMYSŁ Komedja w 1 akcie
Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program **„Cuda Kinematografji“**

KINO-TEATR **„HELIOS“** Wilno, Wileńska 38.
Dziś ostatni dzień! Przebój sezonu! Urocza para kochanków: zachwycająca **Lily Damita** i ulubieniec kobiet **Ronald Colman** w wielkim dramacie erotycznym **BIAŁY KAPITAN** Mistrzowska gra. Sensacyjno-erotyczna treść. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR **„HELIOS“** Wilno, Wileńska 38.
JUTRO PREMJERA! — Przebój erotyczny! — Przepiękna **Hrabina AGNES ESTERHAZY** **Daisy d'Ora i Gustaw Diessl** we wspaniałym dramacie erotycznym
ROZKOSZ ZEMSTY Mistrzowska gra. Fascynująca treść. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR **„HOLLYWOOD“** ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś! Wspaniały dramat doby obecnej **DAMA POD MASKĄ** Tragiczne sploty życia! Gniazda wielkomiejskiej rozpusty. Pieniądz i honor!
— — — Szatańskie orgje i t. d. — Reżyserja **WILHELMA THIELE.** — — —
Role główne kreują: **Włodzimierz Gajdarow, Dita Parlo,** Arlette Marchal, Henryk George.
Specjalna ilustracja muzyczna. — — — — — — — — — Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 25.

KINO **Piccadilly** Wielka 42. Tel. 17-85.
Dziś! Największa sensacja doby obecnej. Arcydzieło poświęcone tysiącom zhańbionych. — Super przebój sezonu. **SZLAKIEM HAŃBY**
W szponach handlarzy kobiet. Wzruszający dramat obyczajowy, tych, któremi handlują. W rol. główn. ulubienica publ. **Marja Malicka,** najznakom. artysta polski **Bogusław Samborski.** Nowa gwiazda **Zofja Batycka** (Miss Polonja na r. 1930), **Wł. Walter, Jez. Kobusz, L. Owron** oraz najśw. artyści Polski ekranu i sceny. Wzruszające sceny. Niebywałe napięcie sensacyjne. Koncert gry.

KINO-TEATR **Światowid** Mickiewicza 9.
Po rekordowym sukcesie w Warszawie i Poznaniu, nareszcie w Wilnie najwspanialsza kreacja króla humoru **HAROLDA LLOYDA**
„NIEDOROSTEK“ W rol. gł. kobiecej **J. RALSTON.** Przezabawne dzieje miłości naszego ulubieńca. Harold Lloyd—jako szeryf.
Nieustanne huragany śmiechu. Dla młodzieży dozwolone.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.
Dziś! Arcydzieło, które zadziwiło świat **MOSKWA-LWÓW.** Mistrz ekranu, genjalny **Iwan Mozżuchin** w najnowszem arcydziele p. t. **ZDOBYWCA SERC** z udziałem **Marji Philbin**
Akcja odbywa się w Małopolsce w czasie ostatniej wielkiej wojny. Orgje rozbestwionego żołdactwa. Kamienowanie grzesznicy. Jeden pocałunek za tysiące istnień ludzkich. Początek o godz. 4-ej. Ceny od 40 groszy.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! — Superfilm kinematografji światowej! — — Obraz, który poruszył świat!
p. t. **ADJUTANT (Zamach na cara)** Dramat miłosny adjutanta cara. W rolach głównych: mistrz ekranu
Iwan Mozżuchin oraz przepiękna **Carmen Boni.** Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

Kulturalno-Oświatowy KINO-TEATR **SPORT** Wielka 36
Prawdziwe szczere arcydzieło filmowe **Studencki flirt** Porywająca buńczuczną wesołością komedja w 10 aktach.
W roli głównej urocza **Bebe Daniels** wielokrotny mistrz świata **Charles Paolock** i znakomity **James Hall**
Nad program: **Groteska.**

KINO **SPORT** Wielka 36.
Jutro premjera! **„Siódmy cud świata“**
Wspaniały dramat w 9-ciu aktach z życia Indyj. Przepyszne tło dworu maharadży. Oryginalne, bezcenne klejnoty, wypożyczone do filmu przez maharadżę Dżajpuru. Przepiękne kobiety, świetni radżowie, wojownicy, słonie, tygrysy, wielbłądy, bajeczne konie...

Licytacja.

Dnia 25 kwietnia 1930 r. o godz. 9-ej rano w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego w Wilnie (Stacja Towarowa) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji:

kg. 187 — Tkanin jedwabnych,
„ 77 — Tkanin półjedwabnych,
„ 15 — Koronek jedwabnych,
„ 17 — Pasmaterji jedwabnej,
„ 48 — Szali ljońskich jedwabnych,
„ 16 — Firanek,
„ 90 — Wyrobów gumowych,
„ 13 — Pończoch jedwabnych,
„ 165 — Harmonijek ustnych,
„ 38 — Pudru,
„ 193 — Wyrobów nożowniczych,
„ 411 — Skór futrzanych wyprawionych

i t. p. wyrobów zagranicznych jako też i krajowych.

Towar niesprzedany w dniu 25 kwietnia 1930 r. zostanie ponownie wystawiony na licytację w dniu 15 maja 1930 roku.

Wilno, dnia 1 kwietnia 1930 roku.

Naczelnik Urzędu (—) **I. Minczewski** Inspektor Celny.
1067—0

Po cenie najniższej poleca pończochy, skarpetki we wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecinne pończoszki, towary bieliźniane, jedwabie, flanele, kołdry watowe
Głowiński, Wileńska 27.
1094

RADJO
NAJLEPSZY PODARUNEK NA ŚWIĘTA
Sprzedaż na dogodnych warunkach.
Zamiejscowym obstalunki wykonują się odwrotną pocztą
Wileńska Pomoc Szkolna
Wilno, Wileńska Nr. 38.
1200

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 11 kwietnia 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 24 m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Zelmana Parysko, składającej się z maszyny do szycia, lustra, szafy, biurka, kredensu, zegara, kanapy, 2 palt jesiennych męskich, marynarki i kamizelki, oszacowanej dla licytacji na sumę 595 złotych, na zaspokojenie pretensji Mejera Sznajdera i Izaaka Rudeńskiego.

Komornik Sądu Powiatowego J. Lepieszo.
17/VI

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. U Mickiewicza 24-9 [illegible] 2231

Dla pań i panów

Jeszcze **kilka miejsc** swobodnych. Kto chce zarobić od 40 do 80 zł. dziennie niech się zgłosi. Praca polega na akwizycji t. j. lekkim podróżowaniu z artykułem bezkonkurencyjnym a każdemu niezbędnym. Fachowość obojętna. Zgłoszenia osobiste z dokumentami. Wilno, ul. Gdańska 1, m. 6 w godzinach od 9—13 i od 16—18 codziennie. 1088

„M. GORDON“ Sp. Akc.
UL. NIEMIECKA 26.
Ostatnie 4 dni: 7, 8, 9 i 10-go kwietnia!
WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA
WYPRZEDAŻ RESZTEK
i wysortowanego towaru.
MATERJAŁY damskie i męskie,
kamgarny, szewioty, wełna, jedwab, firanki, gobeliny, plusz i portjery.
CENY WYJĄTKOWO NISKIE.
SPRZEDAŻ NORMALNA ODBYWA SIĘ NA PARTERZE.
946

PYŻAMY dzienne i nocne, bonżurki, koszule dzienne i noc. w największ. wyborze
Polska Składnica Galanteryjna
Franciszek Frliczka
Zamkowa 9, tel. 6-46.

Fortepiany i Pianina fabryki **A. Drygas**
Najwyższe odznaczenia w kraju i zagranicą.
Fabryka A. Drygas m. in. dostarczyła instrumenta: 1-mu Marszałkowi Polski **J. Piłsudskiemu,** J. E. Ks. Kardynałowi i Prymasowi Polski **Dr. Hlondowi,** do Król. Dworu Rumuńskiego, do Sali Reprezentacyjnej Rady Ministrów w Warszawie i t. d.
K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Na składzie wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów.
1049-0

Jako pierwsza Instytucja w Polsce
UDZIELAMY POŻYCZEK
urzędnikom państwowym i komunalnym na dogodnych warunkach spłaty.
Przyjmujemy
WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE
na zasadzie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego
Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE
który zagranicą osiągnął niebywały sukces. Przy minimalnych wkładach od 20 groszy dziennie począwszy dajemy możność zaoszczędzania poważnych sum i bezpłatną asekurację na życie, oraz po wpłaceniu pierwszych wkładek ozdobny zegar stołowy.
Osobom, chcącym się zajmować akwizycją, zapewniamy stały i poważny dochód, przyjmujemy również agentów do sprzedaży obligacyj państwowych na raty i dajemy najlepsze warunki.
Bank Zaliczkowy i Kredytowy
917/607-0 Kraków, ul. Gołębia 2

WYTWÓRNIA WIN I MIODU „MIODOWIN“
WILNO, UL. STRASZUNA 13.
POLECA: **najlepsze wina i miody** **PO CENACH konkurencyjnych.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 11-go kwietnia 1930 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Gedyminowskiej Nr 34 m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużniczki Czesławy Kordaszowej, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Elżbiety Boniszewskiej.

Komornik Sądu Powiatowego J. Lepieszo.
16/VI.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej 14 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abrama Bołtupskiego, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę złotych 555 na zaspokojenie pretensji Isuchoma Szwegolda.
14/VI. **Komornik Sądowy A. USZYŃSKI.**

Fortepjan dobry za 600 zł. do sprzedania. Mostowa 5-1. 1092-1

KOLONJA 11 ha 4 klm. od Wilna z zabudowaniami i dobrą glebą DO SPRZEDANIA Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

MEBLE
kredensy, szafy, otomany, tapczany a także **fotele klubowe** i t. d. poleca
W. Mołodecki
Wileńska 8.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Połockiej 14 m. 3, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 go kwietnia 1930 r., o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—3, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Aleksandra Kowzana, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę zł. 1.755, na zaspokojenie pretensji Stanisława Szefela.
15/VI **Komornik Sądowy A. USZYŃSKI.**

RÓŻNE sumy posiadamy do ulokowania na dobrą miejską hipotekę. Dom H. K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

Maszynistka poszukuje praktyki biurowej (bezpłatnie) Oferty proszę składać w Administracji „Kurj. Wil.“ pod 872 dla W. B.

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** **ul. TATARSKA 20** **MEBLE** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. **Wykwintne, Mocne,** NIEDROGO, na dogodnych warunkach **I NA RATY.** **NADESZŁY NOWOŚCI.**

Poszukuję posady rządcy domu lub **pomocnika,** tylko za **mieszkanie.** Oferty proszę składać do Administracji „Kurjera Wileńsk.“ pod 878 (dla S. Z.).

Z powodu wyjazdu zagranicę SPRZEDAM DOM drewniany i ogród owocowy bardzo tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego“ w g. 9-16.

Przyjmujemy wszelkie roboty do przepisywania na maszynach tanio, szybko i fachowo. **Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152.

W różnych walutach i sumach udzielamy pożyczki Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

KAWIARNIA **„Królewianka“** ul. Królewska 9. Wydaje śniadania, obiady i kolacje—zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka. 1090-1

Zgub. weksel na zł. 20 płatny 15.VI 1930 r. wyst. przez Aleksandra Budrys-Budrewicza, żyrow przez „Kurjer Wileński“ i A. Josielewicza, uniew. się.

Zgubioną książ. wojsk. r. 1894 wydaną przez P. K. U. Wilejka na imię Jana Szczecisłowskiego, zam w m. Gródek, pow. mołodeczańskiego, unieważnia się. 1072—0

Wolne posady. Kto poszukuje posady, pracy lub ubocznego zarobku — niech załączy 50 groszy w znaczkach pocztowych i nadeśle swój adres pod: **Bojanowski, Czarna Woda (Pomorze).** 1201-1

Zgub. ks. woj. wyd. przez P. K. U Wilejka r. 1890 Brysiowi Łukaszowi, zamieszkały w Adamówce, gm. Gródek, uniew. się. 1087-2

INŻYNIER **BOLESŁAW FROM** **Kursy kierowców samochodowych.** Centrala: Warszawa. Oddz.: Lwów, Suwałki, Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne. **Wilno, W. Pohulanka 9.** Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

DOCHÓD zapewniony posiada każdy przy lokowaniu oszczędności przez Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

PLAC o przestrzeni 4.724 mtr. wraz z budynkami nadającemi się na **garbarnię** przy ul. Białoskórniczej (wpobliżu Wilji) **ODDAJE SIĘ W DZIERŻAWĘ** (ewent. może być sprzedany) na dogodnych warunkach. 1051-1
Dowiedzieć się w Sekretarjacie Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie, ul. Niemiecka 25 od 8-ej rano do 3 ej. Tel. 7-87.

DOM drewniany do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej № 12, (dawniej 46) R. Aleksandrowiczowa.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

BILANS SUROWY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

na dzień 1-szy marca 1930 roku.

STAN CZYNNY.

	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji	6.123.289,79
Waluty zagraniczne	262.270,47
Papiery wartościowe własne	72.942.195,13
Akcje i udziały	2.167.630,67
Papiery procentowe funduszu rezer. listów zast. i oblig. melj.	7.729.393,28
Banki „Nostro“	41.501.604,84
Weksle zdyskontowane	71.153.911,28
Weksle protestowane	826.960,75
Pożyczki zabezp. wekslami i innemi dokumentami	118.470.641,42
Pożyczki towarowe	40.756.047,48
Dostawcy towarów (zadatki)	3.995.575,86
Dłużnicy za nabyte grunta	3.733.994,32
Różni dłużnicy	41.100.212,15
Towary	476.097,06
Należności w dochodzeniu sądowem	2.632.924,63
Wątpliwi dłużnicy	301.597,63
Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach	268.976.026,—
Należności wstępne z pożyczek emisyjnych	298.423,42
Raty pożyczek emisyjnych	4.710.335,05
Kupony od wylosow. listów zastawn. i oblig. meljorac.	694.88
Rezerwa zbożowa	32.741.433,37
Majątki własne w parcelacji	20.156.840,87
Nieruchomości	7.181.939,68
Ruchomości	2.721.131,27
Sumy przechodnie	1.112.671,91
Koszty handlowe	2.652.977,27
Suma bilansowa	754.726.820,48
Fundusze administrowane	318.011.877,97
Inkaso	2.063.429,74
Dłużnicy z tytułu udzielonych gwarancyj	2.961.654,16
Depozyty obce	65.785 625,68
Ogółem	1.143.549.408,03

STAN BIERNY.

	Zł.
Kapitały własne	148.416.981,84
Fundusze zasiłkowe na cele naukowe i społeczne	369.171,32
Amortyzacja	1.035.774,01
Lokaty terminowe Skarbowe	55.000.000,—
Wkłady	29.758.818,65
Rachunki czekowe	52.494.116,94
Redyskonto	35.471.449,18
Banki „Nostro“ zagran.	21.881.606,34
Emisja listów zastawnych i obligacyj	268.976.026,—
Wylosowane listy zastawne w obiegu	47.124,—
Fundusz umorzenia listów zastawnych	7.229,33
Fundusz na zapłatę kuponów	273.726,29
Kupony płatne w obiegu od listów zastawnych	61.007,78
Raty przedterminowe pożyczek emisyjnych	80.776,06
Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	2.470.032,91
Zadatki i wpłaty na nabyte grunta	320.761,47
Dostawcy towarów	320.339,90
Różni wierzyciele	51.726.804,66
Sumy przechodnie	4.812.694,58
Przejściowe pozostałości kredytowe różnych rachunków	5.510.871,65
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	2.240.321,48
Wpływy z tyt. poż. b. Banków Ziemskich Państw Zaborczych	16.165.255,85
Zobowiązania za przejęte wierzytelności b. Banków Ziemskich Państw Zaborczych	1.560.661,51
Procenty i prowizje	3.475.777,52
Procenty i prowizje roku przyszłego	59.988.51
Sumy do dyspozycji Skarbu z funduszów administr.	37.909.384,72
Czysty zysk za rok 1929	14.280.117,96
Suma bilansowa	754.726.820,48
Fundusze administrowane (stan dotac. skarb.)	318.011.877,97
Różni za inkaso	2.063.429,74
Wierzyciele z tytułu udzielonych gwarancyj	2.961.654,16
Różni za depozyty obce	66.785.625,68
Ogółem	1.143.549.408,03

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen doliczać się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, miejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40.
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40.